

Sygnatura akt VI Ka 345/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 czerwca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2015 r.

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy

1. **A. A. (1)** ur. (...) w K.

syna B. i B.

oskarżonego z art. 280§1 kk, art. 282 kk, art. 189§1 kk, art. 191§2 kk i art. 158§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk

2. **K. D.** ur. (...) w K.

syna M. i A.

oskarżonego z art. 280§1 kk, art. 282 kk, art. 189§1 kk, art. 191§2 kk i art. 158§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk i art. 157§2 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 stycznia 2015 r. sygnatura akt IX K 684/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 633 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w miejsce czynów przypisanych obu oskarżonym w pkt 1 i 2, A. A. (1) i K. D. uznaje za winnych popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 8 marca 2013r. w K., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu ze sobą, stosowali wobec K. K. (1) przemoc w postaci kopania po ciele, doprowadzenia do samochodu marki B. i zmuszenia, by wsiadł do pojazdu, a następnie uderzania rękami w twarz w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w wysokości około 1.200 złotych, kwalifikując ten czyn jako występki z art. 191 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza im kary po 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności,

- uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt 4 i na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1 kk orzeczone w pkt 3 oraz powyżej wobec oskarżonego K. D. kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 2 (miesiące) pozbawienia wolności,

- ustala, iż rozstrzygnięcie z pkt 6 odnosi się do kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej powyżej;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwotach po 10 zł (dziesięć złotych) i wymierza im opłaty za II instancję i tak:

- A. A. (1) w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych),

- K. D. w kwocie 400 zł (czterysta złotych).

Sygn. akt VI Ka 345/15

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 19 czerwca 2015r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 26 stycznia 2015r., w sprawie o sygn. IX K 684/13, uznał oskarżonych A. A. (1) i K. D. za winnych popełnienia tego, że w dniu 8 marca 2013r. w K., działając wspólnie i porozumieniu, poprzez bicie rękami w twarz naruszyli nietykalność cielesną K. K. (1), tj. czynu z art. 217 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył im kary po 2 miesiące pozbawienia wolności.

Nadto uznał obu oskarżonych za winnych tego, że w dniu 8 marca 2013r. w K., działając wspólnie i porozumieniu, stosowali przemoc polegającą na biciu rękami w twarz w celu zmuszenia K. K. (1) do zwrotu wierzytelności, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 kk i za to na mocy art. 191 § 2 kk wymierzył każdemu z oskarżonych karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie 3 wyroku uznał oskarżonego K. D. za winnego tego, że w dniu 8 marca 2013r. w K., po uprzednim uderzeniu Z. K. pięścią w twarz usiłował zabrać w celu przywłaszczenia na jego szkodę pieniądze w kwocie 1.000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjęcie obrony przez pokrzywdzonego, przy czym na skutek zdarzenia pokrzywdzony odniósł obrażenie w postaci otarcia skóry podbródka, które skutkowało naruszeniem czynności narządu jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i art. 11 § 3 kk skazał go na karę umorzył po 2 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1 kk Sąd w pkt 4 połączył orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu A. A. (1) karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu K. D. karę łączną 2 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności.

Wykonanie kary łącznej orzeczonej wobec oskarżonego A. A. (1) Sąd na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata, a nadto po myśli art. 73 § 2 kk oddał tego oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu K. D. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 9 marca 2013r. do dnia 8 kwietnia 2013r.

Sąd ponadto zwolnił obu oskarżonych od ponoszenia kosztów procesu, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od niniejszego wyroku apelację wywiedli obrońcy oskarżonych oraz Prokurator.

Obrońca oskarżonego K. D. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 7 kpk, sprowadzającą się do uznania oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu w wyniku jednostronnej i nie uwzględniającej wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, iż oskarżony swym postępowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w pkt I i II wyroku, tj. przestępstwa z art. 217 § 1 kk, art. 191 § 2 kk, art. 280 § 1 kk, podczas gdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika w żadnym stopniu wina oskarżonego, a nadto jedynym dowodem na winę oskarżonego są zeznania pokrzywdzonych Z. K. oraz K. K. (1), którego zeznania Sąd uznał za niewiarygodne, a także opinia biegłego sądowego, z której wynika, iż niemożliwym jest aby w okolicznościach opisanych przez pokrzywdzonego zdarzenie to nie pozostawiło żadnych obrażeń ciała u pokrzywdzonego,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie wyjaśnień oskarżonego K. D. za częściowo niewiarygodne pomimo, iż wyjaśnienia w/w oskarżonego pokrywają się w zasadniczych kwestiach z zeznaniami świadka K. K. (1), w tym przede wszystkim co do okoliczności, iż K. K. (1) dobrowolnie pojechał z oskarżonymi samochodem w okolice T. w K., a także, iż sam świadek zaproponował oddanie w zastaw telefonu komórkowego i innych przedmiotów,
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, iż oskarżony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej najpierw uderzył Z. K., a następnie próbował zabrać w celu przywłaszczenia kwotę 1.000 złotych, podczas gdy oskarżony K. D. wyraźnie wskazał, iż najpierw odebrał od Z. K. kwotę 1.000 złotych, a dopiero później uderzył w twarz pokrzywdzonego, przy czym sam pokrzywdzony nie był w stanie wskazać dokładnego przebiegu zdarzenia, tj. momentu kiedy przekazał pieniądze oskarżonemu, przed czy po uderzeniu w twarz, a co ma szczególne znaczenie dla ustalenia prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu,
5. z daleko posuniętej ostrożności procesowej - rażąca niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu kar jednostkowych w wymiarze 2 miesięcy, 8 miesięcy i 2 lat pozbawienia wolności, kary łącznej w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem skarżącego winna tutaj znaleźć zastosowanie zasada pełnej absorpcji, a wymierzona oskarżonemu kara łączna winna zostać wymierzona w niższym wymiarze, a następnie warunkowo zawieszona na okres próby.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w części dot. orzeczenia o karze i wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego A. A. (1) zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony:
 - w dniu 8 marca 2013r. w K., działając wspólnie i porozumieniu, poprzez bicie rękami w twarz naruszył nietykalność cielesną K. K. (1),
 - w dniu 8 marca 2013r. w K., działając wspólnie i porozumieniu, stosował przemoc polegającą na biciu rękami w twarz w celu zmuszenia K. K. (1) do zwrotu wierzycelności,

podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności jasne i logiczne wyjaśnienia oskarżonych, a także korelujące z nimi zeznania świadków, nie potwierdzają, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk poprzez zastosowanie przez Sąd Rejonowy nieobiektywnej i zupełnie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, uznanie za wiarygodne dowodów przemawiających wyłącznie na niekorzyść oskarżonego przy jednoczesnym i konsekwentnym pomijaniu wszelkich źródeł dowodowych wykazujących jego niewinność, w tym zdyskredytowania dowodów w postaci spójnych, konsekwentnych i logicznych wyjaśnień oskarżonego, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz nieustalenie w sposób prawidłowy rzeczywistego stanu faktycznego sprawy. Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o winie i karze odnośnie czynu z art. 280 § 1 kk, art. 282 kk, art. 189 § 1 kk, art. 191 § 2 kk i art. 158 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, określonego w pkt I części wstępnej wyroku, a tym samym odnośnie czynów z art. 217 § 1 kk i art. 191 § 2 kk określonych w pkt nr 1 i 2 części dyspozytywnej wyroku na niekorzyść oskarżonych A. A. (1) i K. D..

Wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na niewłaściwej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji niezasadnym przyjęciu w części dyspozytywnej orzeczenia, iż oskarżeni, działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, dopuścili się dwóch czynów, a mianowicie z art. 217 § 1 kk oraz z art. 191 § 2 kk, podczas gdy faktycznie popełnili oni w warunkach czynu ciągłego jedno przestępstwo określone w art. 280 § 1 kk, art. 282 kk, art. 189 § 1 kk, art. 191 § 2 kk i art. 158 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

W oparciu o tak skonstruowany zarzut Prokurator wniósł o uchylenie pkt nr 1, 2, 4, 5 i 7 części dyspozytywnej wyroku odnośnie A. A. (1) i K. D., a także pkt nr 8 części dyspozytywnej wyroku odnośnie A. A. (1) i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje obrońców oskarżonych okazały się niezasadne, natomiast środek odwoławczy wniesiony przez oskarżyciela skutkował zmianą zaskarżonego wyroku poprzez przypisanie oskarżonym w miejsce czynów im przypisanych w pkt 1 i 2 orzeczenia czynu jednego, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 kk.

Ponieważ zarówno apelacje obrońców oskarżonych, jak i apelacja Prokuratora zarzucają zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść i polegający na nietrafnym przyjęciu bądź to, że oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów, bądź też, iż dopuścili się oni wspólnie i w porozumieniu dwóch czynów realizujących znamiona przestępstw z art. 217 § 1 kk i z art. 191 § 2 kk, w pierwszej kolejności zostaną one wszystkie omówione wspólnie w zakresie czynu z art. 191 § 2 kk, następnie zaś dopiero odnośnie usiłowania popełnienia przestępstwa przez K. D. z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Należy zatem już na wstępie wskazać, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego. Zarzut taki nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a stawiając zarzut ten należy wykazać jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji, zatem krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania Sądu wydającego zaskarżone orzeczenie (tak wyrok SN z dnia

22 I 1975r., sygn. I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 VII 1995r., sygn. II AKr 182/95, Prok i Pr. 1996/2-3/24; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 VI 1992r., sygn. II AKr 116/92, KZS 1992/3-9/129).

Rozważając podniesione zarzuty trzech apelacji przede wszystkim nie sposób zgodzić się z obrońcami, gdy kwestionują oni sprawstwo obu oskarżonych w zakresie popełnienia czynu z art. 191 § 2 kk i wskazują na brak dowodów w świetle zgromadzonego materiału, które potwierdzałyby ich winę. Jeśli chodzi o obrońcę K. D., podkreśla On dobrowolność jazdy samochodem przez K. K. (1), oddanie z jego inicjatywy oskarżonym telefonu komórkowego i innych przedmiotów, przede wszystkim zaś – wskazując na niewiarygodność relacji tego pokrzywdzonego – eksponując brak jakichkolwiek u niego obrażeń ciała po zdarzeniu. Drugi z obrońców wskazuje na wyjątkową labilność w relacji K. K. (1) odnośnie nasilenia stosowanej wobec niego przez A. A. (1) przemocy, wskazując jedynie na fakt jednorazowego, lekkiego uderzenia otwartą dłonią pokrzywdzonego na skwerze w pobliżu miejsca jego zamieszkania w związku z brakiem kontaktu (także telefonicznego) i unikania spotkań, nie zaś w celu wyegzekwowania należytej sprawcom wiarygodności. Gdy idzie natomiast o trzeci ze środków odwoławczych, skarżący podnosi nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd orzekający dopuszczenia się przez oskarżonych dwóch czynów z art. 217 § 1 kk i art. 191 § 2 kk, podczas gdy Jego zdaniem zachowania sprawców stanowiły jeden czyn. O ile Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska tego skarżącego odnośnie realizacji przez oskarżonych swoimi działaniami znamion czynu z art. 280 § 1 kk, art. 282 kk, art. 189 § 1 kk, art. 191 § 2 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, o tyle zgodził się co do tego, iż działania oskarżonych, podjęte w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu ze sobą, stanowiły jeden czyn, realizujący znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 kk.

Jest faktem, iż w opinii biegłego psychologa pokrzywdzony K. K. (1) przejawia tendencje do manipulowania podawanymi przez siebie informacjami, chcąc ukazać siebie w jak najlepszym świetle, w jego zachowaniu zaś nie uwidaczniały się reakcje emocjonalne, które mogłyby wpływać zakłócająco na proces odtwarzania w pamięci przebiegu zdarzenia. Kiedy dokonuje się szczegółowej analizy jego zeznań, istotnie pojawia się szereg nieścisłości, a nawet rozbieżności co do poszczególnych fragmentów przebiegu feralnego wieczoru. Dotyczy to choćby jego relacji odnośnie sposobu udania się przez niego do samochodu (dobrowolności czy też prowadzenia go tam), odcinka przebytej drogi do pojazdu (a więc czy pojazd ten był zaparkowany bezpośrednio przy tzw. „polanie”, czy też przy sklepie (...)), osoby i momentu wypowiedzianej przez nią groźby obcinania palców (miał bowiem grozić tak bądź D. po wydaniu mu sprzętu bądź wcześniej A.), pomysłu odnośnie oddania przez niego posiadanego sprzętu grającego (początkowo bez wskazania tej osoby, by później podać jednak D.), wskazywania aparatu, z którego kazano mu dzwonić do innych osób po pieniądze będąc na polu za (...) , czy też ilości napastników na polanie i osób w samochodzie. W sposób konsekwentny jednak przez cały tok postępowania wskazywał on na pewne momenty czasowe i działania, rozgraniczające przebieg spotkania z oskarżonymi najpierw na polanie, a później – po przejechaniu ok. 400 metrów - na polu za marketem (...). Podawał on mianowicie już od samego początku, że po wywołaniu go telefonicznym przez kolegę D. B. z domu, został przywitany przez jednego z napastników kopniakiem w plecy, a następnie kilkakrotnie kopany przez oskarżonych po tułowiu, okrytym grubą kurtką koloru jasnego, później zaś, po przejechaniu kilkaset metrów samochodem, wielokrotnie uderzany rękami w twarz, zwłaszcza przez wiodącego w tym prym A. A. (1). Opisując całą tę inkryminowaną sytuację pokrzywdzony wcale nie twierdził by nie był świadomy jakiemu celowi miało służyć takie agresywne zachowanie obu napastników. Wszak nie ukrywał, że był dłużnikiem oskarżonych w związku z niedawnym otrzymaniem od nich „na krechę” środków o niewiadomym składzie chemicznym, nazywanych przez niego kryształem - mefedronem bądź metafedronem, pieniędzy zaś na ich zwrot nie miał w związku z brakiem wypłaty wynagrodzenia za pracę. Wskazują na to jednoznacznie nie tylko twierdzenia samego K. K. (1) o nawoływaniu przez oskarżonych do zwrotu pieniędzy w kwocie 1.000 złotych, ale i korespondujące z nimi w tej części zeznania D. B., który miał słyszeć już na polanie nawoływania oskarżonych „gdzie jest kasa, gdzie jest kasa, chodź pójdziemy się przejść”. Analizując zachowania oskarżonych nie sposób uznać, jak chcieliby ich obrońcy, iż nie działali oni od początku z góry powziętym zamiarem wymuszenia od pokrzywdzonego należnych im pieniędzy. Na zamiar ten, decydujący wprost o realizacji znamion występku z art. 191 § 2 kk, wskazuje szereg okoliczności. I tak, obaj sprawcy doskonale orientowali się w terminie zbliżającej się wypłaty w miejscu zatrudnienia K. K., która to miała nastąpić 10-go danego miesiąca, jako że ten zaś wypadał w niedzielę, pojawili się pod miejscem zamieszkania dłużnika 8-go, w piątek, licząc na

wcześniejszy przez niego pobór pieniędzy. Z uwagi na unikanie przez pokrzywdzonego kontaktów z oskarżonymi, został on wywabiony z domu przez kolegę D. B., w niedalekiej zaś odległości od miejsca ich spotkania (tzw. „polany”) pozostawał do dyspozycji sprawców samochod marki B., stojący na parkingu sklepu (...) wraz z oczekującym kierowcą w osobie P. K.. Padające w trakcie zdarzenia na polanie i na polu za sklepem (...) pytania o pieniądze, o termin zwrotu długu, wykonywanie następnie na polu, na polecenie oskarżonych, przez K. szeregu połączeń telefonicznych w celu uzyskania gotówki, a w końcu oddanie w zamian (w zastaw) telefonu komórkowego i samochodowego sprzętu grającego do czasu spłaty należności, wskazują jednoznacznie na zamiar oskarżonych wymuszenia na pokrzywdzonym zwrotu pieniędzy. Powyższą okoliczność potwierdzają nie tylko relacje samego K., ale także i P. K., który nie specjalnie poinformowany o celu podróży pamiętał jednak słowa nieznanego mu chłopaka, gdy pod blokiem wręczał D. tubę basową i radio mówiąc „masz te rzeczy, a jak będę miał kasę to się dogadamy”. Również i w końcu znamieną jest ta okoliczność, iż K. D. - po uzgodnieniu telefonicznym tego z ojcem pokrzywdzonego – wykazał wolę zwrotu uzyskanych od K. K. (1) rzeczy, przychodząc na parking i wręczając Z. K. sprzęt grający w zamian za pieniądze, co zdaje się potwierdzać jedynie istniejący od początku u sprawców cel wymuszenia zwrotu wierzytelności, a nie tylko, jak sugeruje jeden z obrońców, spotkania z pokrzywdzonym.

Zachowaniu obu sprawców, działających w celu zmuszenia K. K. (1) do zwrotu długu, towarzyszyło zastosowanie wobec niego przemocy, która polegała z początku na polanie na kopaniu po ciele, doprowadzeniu do samochodu i zmuszeniu, by do niego wszedł, a następnie uderzaniu rękami w twarz. Ta pierwsza okoliczność w ocenie Sądu odwoławczego wynika wprost z zeznań K. K. (1), który w tej części konsekwentnie relacjonuje sposób działania oskarżonych, mających go kopać w powierzchnię ciała osłoniętą grubą kurtką po uprzednim kopnięciu w plecy i przewróceniu, częściowo zaś znajduje swe potwierdzenie w zeznaniach D. B., który co prawda nie był spójny w opisywaniu zachowania sprawców na polanie, potwierdzając zbieżnie z pokrzywdzonym przebieg zdarzenia jedynie podczas konfrontacji z nim, to jednak i w relacjach późniejszych opisywał uderzenie K. w głowę lub w plecy, a następnie jego przykucnięcie, skulenie się i osłanianie twarzy. Takí przebieg tej części zdarzenia na polanie zdaje się potwierdzać także i Z. K., który co prawda nie był przy zajściu, to jednak potwierdził fakt ubrudzenia odzieży syna, gdy ten powrócił do domu, od niego też miał powziąć wiadomość o jego przewróceniu i skopaniu w związku z brakiem pieniędzy. Powyższe relacje są uzupełnione poprzez dokonanie oględzin rzeczy, tj. kurtki pokrzywdzonego; z przeprowadzonej czynności oraz z dokumentacji fotograficznej wynika wszak, że tylna część kurtki (a więc ta okrywająca plecy) oraz prawy rękaw są zabrudzone, to zaś zdaje się potwierdzać i wzmacniać jedynie tę wersję, nie zaś taką, przyjętą przez Sąd meriti, iż owe zabrudzenia pochodzą od przewracania się na polu za (...) K. K. (1), gdy był on uderzany w twarz. Nie zmienia tej oceny fakt braku widocznych obrażeń ciała u pokrzywdzonego tuż po zdarzeniu. Jest prawdą, iż z karty informacyjnej szpitala w K. wyczytać można u pokrzywdzonego brak „widocznych śladów urazu”, czego konsekwencją było stwierdzenie w opinii biegłego sądowego braku naruszenia czynności narządów ciała, z możliwością naruszenia nietykalności cielesnej. Zważywszy jednak na to, iż K. K. (1) w czasie zdarzenia był odziany w grubą na całej powierzchni kurtkę zimową, stanowiącą dla niego swoistą ochronę przed uderzeniami, z drugiej natomiast strony uwzględniając treść uzupełniającej opinii biegłego, który nie wykluczał wcale braku zaistnienia śladów w wypadku trącenia nogą, należy uznać, iż właśnie taką postać kopania nogą miał zastosowany atak na polanie, co z kolei zmuszało jego ofiarę do zasłaniania się i kulenia, o czym wspomina D. B. w toku swoich pierwszych, niewątpliwie wiarygodniejszych relacji z postępowania przygotowawczego.

Jest oczywistym, że w zależności od następstw działanie sprawcze może realizować znamiona czynu określonego w przepisie art. 191 § 2 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, co postulował oskarżyciel. Aby jednak sprawcy mogli odpowiadać za przestępstwo z art. 158 § 1 kk muszą wziąć udział w takim pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk. W niniejszej sprawie oskarżeni wprawdzie kopali pokrzywdzonego w pierwszej fazie zdarzenia, a dokładniej - trącali nogą w powierzchnię ciała osłoniętą grubą kurtką, co niewątpliwie amortyzowało siłę uderzeń, pokrzywdzony zaś się osłaniał, to jednak zachowanie to, jak wynika jednoznacznie z opinii biegłego, także i tej złożonej ustnie na rozprawie, na którą to słusznie powołał się Sąd I instancji, wykluczało wystąpienie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk. Nie każde zatem kopanie osoby przez sprawców spowoduje następstwo w postaci chociażby narażenia na skutki wskazane w tym przepisie, zwłaszcza

gdy tak jak w tej sprawie – pokrzywdzony przyjmuje pozycję obronną (kulącą się), nie odnosząc dzięki temu oraz dzięki grubemu ubiorowi żadnych obrażeń ciała.

Uwzględniając całokształt tej sytuacji, zgodzić się jednak należy w tym miejscu z oskarżycielem, iż trudno wyobrazić sobie w realiach sprawy, by pokrzywdzony następnie dobrowolnie udał się wraz z oprawcami do samochodu i pojechał z nimi w nieznanym kierunku. Takie założenie jest nie do pogodzenia ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, nawet uwzględniając nie do końca stanowcze w tym zakresie relacje samego K.. Abstrahując od tego, czy był on trzymany za rękawy i prowadzony do pojazdu, czy też szedł sam między dwoma oskarżonymi, uprzednie zastosowanie wobec niego przemocy stworzyło atmosferę przymusu i obawy, nie pozostawiając mu wyboru co do dalszego zamiaru kontynuacji tego zajścia w innym, już bardziej odludnym miejscu.

Sąd Okręgowy przyjął jednak, iż oskarżeni nie dopuścili się występkę z art. 189 § 1 kk, albowiem ich działanie nie miało na celu pozbawienia wolności K. K. (1), a jedynie zmuszenie go do określonego zachowania się, polegającego na wydaniu rzeczy wartościowych, których wartość nie odbiegała zasadniczo od określonej sumy pieniężnej, chcąc w ten sposób uzyskać od K. K. (1) zwrot długu w kwocie ok. 1.200 złotych. Środki zastosowane przez sprawców do osiągnięcia zamierzonego celu, to jest przemoc, polegająca na kopaniu go po ciele, doprowadzeniu do samochodu i zmuszeniu, by wsiadł do niego, a później na uderzaniu rękami w twarz, zmierzały do zmuszenia pokrzywdzonego do określonego zachowania się, jakim miał być zwrot długu. Nie można zatem było przypisać oskarżonym występkę z art. 189 § 1 kk, gdyż zamiarem oskarżonych od samego początku nie było pozbawienie wolności pokrzywdzonego, a działania podjęte przez oskarżonych z zamiarem zmuszenia pokrzywdzonego do zwrotu długu, nie wyczerpały znamion w/w przestępstwa. Działania oskarżonych natomiast w pełni wyczerpały znamiona występkę z art. 191 § 2 kk, albowiem używali oni przemocy w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności.

Ostatnią formą przemocy zastosowaną wobec K. K. (1) było uderzanie go przez obu oskarżonych w twarz, po tym jak został on najpierw wywieziony w pole za sklep (...), a więc w miejsce mało czy nawet wcale nie uczęszczane. Nie sposób w tym miejscu, analizując dogłębnie akta sprawy, zgodzić się z obrońcą oskarżonego A. A. (1) gdy wywodzi, iż pokrzywdzony został jedynie raz, lekko uderzony otwartą dłonią przez oskarżonego, co nastąpiło wskutek pretensji o zupełny brak kontaktu z K. K., nie zaś w celu zmuszenia go do zwrotu wierzytelności. Jest faktem, że oskarżony A. A. początkowo przyznawał się jedynie do uderzenia w twarz pokrzywdzonego od razu po jego przyjeździe na skwer, a następnie na polu „by się ogarnął”, później już jednak, podczas konfrontacji z K. K., jak i na rozprawie, gdzie tę wersję ostatnią podtrzymał, konsekwentnie podawał, iż dostał on „liście” od niego zanim poszli do samochodu, a następnie, już na polu, otrzymał jeszcze „parę liści”, przyznał też, iż „mógł się trafić jakiś kopniak”, „mógł go też kopnąć”, gdyż chciał go nastraszyć by oddał pieniądze.

Także i drugi z oskarżonych w swojej relacji ewoluje, początkowo wskazując jedynie na jednorazowe spoliczkowanie pokrzywdzonego przez A., by później już jednak stwierdzić, iż było „kilka liści”, dostawał w twarz kilka razy tzw. „plaskacze” by „się ogarnął, by zwrócił pieniądze”. Jeszcze w trakcie postępowania przygotowawczego nie wykluczał oskarżony K. D. kopnięcia pokrzywdzonego na polanie, stwierdzając już po konfrontacji z nim, iż „mogło tak być, że kopaliśmy i biliśmy K.”, „że ktoś uderzył (go) w samochodzie oraz za sklepem (...), „że uderzyłem pokrzywdzonego”.

Nie jest więc tak, jak chcieliby obrońcy, by oskarżeni w ogóle się nie przyznawali do czynów (D. nawet na rozprawie przyznał się i odmówił składania wyjaśnień), a ich wersje zdarzenia, w powiązaniu z innymi dowodami, w sposób jednoznaczny wskazują na zamiar jakim się kierowali wywołując pokrzywdzonego z mieszkania; nie była to w żadnym wypadku chęć spotkania towarzyskiego z kolegą, który jedynie unikał z nimi kontaktu i nie odbierał telefonów, ale konkretnie przemyślane i zaplanowane z góry działanie, którego celem było wymuszenie na K. K. (1) zwrotu pieniędzy.

W ocenie Sądu odwoławczego ocena zgromadzonych dowodów, dokonana przez Sąd orzekający nie nosi znamion dowolności. Poza omówionymi wyżej zmianami, których skutkiem było przyjęcie i przypisanie obu oskarżonym w miejsce odrębnych czynów z art. 217 § 1 kk i art. 191 § 2 kk, jednego czynu, podjętego w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i realizującego znamiona występkę z art. 191 § 2 kk, a także nieco odmiennej oceny dowodu z zeznań K. K. (1) co do przebiegu zdarzenia na tzw. „polanie”, nie stwierdzono tego

rodzaju uchybień, które prowadziłyby do orzeczenia postulowanego przez obrońców. Trzeba pamiętać, że swobodna ocena dowodów, jako jedna z naczelnych zasad prawa procesowego, nakazuje, aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania, z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa właśnie na dyrektywie zawartej w przepisie art. 7 kpk, która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń (tak wyrok SN z dnia 3 III 1997r., sygn. II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7).

Nie jest zatem oceną dowodów dowolną taka, która opiera się na dowodach ocenionych z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a jeżeli ocenione dowody są niekorzystne dla oskarżonych i nie czynią zadość oczekiwaniom obrony, bynajmniej nie upoważnia to do formułowania zarzutu obrazy art. 7 kpk.

Trudno także podzielić zarzut obrońcy A. A. (1) co do błędnego przypisania mu sprawczej formy współdziałania przestępczego, podczas gdy uderzył on jedynie raz pokrzywdzonego z uwagi na uzasadnione do niego pretensje o zupełny brak kontaktu. Istotą współsprawstwa jest, że każdy ze współsprawców odpowiada za zrealizowanie całości przestępstwa wspólnie i w porozumieniu, a więc odpowiada także i za te elementy czynu, których sam nie zrealizował. Dla odpowiedzialności każdego decydujący jest zakres porozumienia, które obejmując całość akcji przestępczej, spaja w jedno zachowania poszczególnych współdziałających, przy czym przestępcze porozumienie współsprawców może być zawarte zarówno przed przystąpieniem do realizacji wspólnego wykonania przestępstwa, jak i w trakcie wykonywania go, a najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 15 IV 2008r., II Aka 210/07, KZS 2008/6/38, Prok. i Pr. - wkł. 2009/2/23). Niewątpliwie pierwotnym zamiarem dwójki oskarżonych było wymuszenie na pokrzywdzonym K. K. (1) zwrotu wierzytelności za pomocą stosowanej wobec niego przemocy. Już od momentu podstępного wywabienia go z domu, poprzez bezpośrednie fizyczne oddziaływanie na niego kierowali się jednym, wspólnym celem, którym było zmuszenie pokrzywdzonego do określonego działania. Nie było podstaw do przyjęcia, by którykolwiek z oskarżonych nie akceptował działań nieuzgodnionych, wykraczających poza zakres wstępnego porozumienia, podejmowanych przez drugiego z nich (por. np. wyrok SA w Białymstoku z dnia 29 VIII 2000r., II Aka 121/00, OSA 2001/5/30).

Nie jest do końca zrozumiała, a przez to i trudna do omówienia i ustosunkowania się ta część uzasadnienia apelacji obrońcy oskarżonego K. D., w której zarzuca On Sądowi Rejonowemu niesłuszne przypisanie temuż oskarżonemu popełnienie przestępstw pobicia (art. 158 § 1 kk) oraz rozboju (art. 280 § 1 kk), dokonanych na szkodę K. K. (1). Nie może być wątpliwości po zapoznaniu się z pisemnymi motywami orzeczenia Sądu I instancji, iż Sąd ten właśnie wykluczył realizację zachowaniem oskarżonych znamion w/w przepisów ustawy, wskazując odnośnie występkę pobicia brak narażenia pokrzywdzonego w którejkolwiek fazie zdarzenia na skutki określone tym przepisem, gdy idzie zaś o przestępstwo rozboju, słusznie ustalił, iż mienie w postaci telefonu komórkowego, tuby basowej i radioodtwarzacza zostało przekazane oskarżonym tytułem zastawu do czasu spłaty istniejącego długu.

W tym miejscu zatem należy podkreślić, iż środek odwoławczy wniesiony przez Prokuratora, w którym domagał się On przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym z art. 280 § 1 kk, art. 282 kk, art. 189 § 1 kk, art. 191 § 2 kk i art. 158 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk nie zasługiwał na uwzględnienie. O ile zgodzić się należy z tym skarżącym co do działania obu oskarżonych z góry powziętym zamiarem uzyskania od pokrzywdzonego należnych im pieniędzy, w tym celu zaś byli oni gotowi stosować wobec niego przemoc i przymus fizyczny, o tyle nie sposób podzielić stanowisko, zgodnie z którym ich zachowanie wyczerpywałoby także znamiona określone przepisami art. 280 § 1 kk oraz art. 282 kk. Kwestia dobrowolnego wydania przez pokrzywdzonego mienia w postaci telefonu, a następnie radioodtwarzacza samochodowego i tuby basowej była już podniesiona wyżej, trzeba więc przypomnieć, iż taka wersja zdarzenia była lansowana nie tylko przez samych sprawców, ale podawana w tej postaci i przez pokrzywdzonego oraz świadka bezstronnego, nie znającego podłoża i szczegółów całego zajścia - P. K.. Rozważając zależność zachodzącą pomiędzy przestępstwami rozboju i wymuszaniem zwrotu wierzytelności, dla ich rozróżnienia, obok ustaleń natury przedmiotowej odnoszących się do stosowania bądź użycia przemocy przez sprawcę, niezbędne jest określenie motywu owego zastosowania (użycia) przemocy, a więc określenia dalszego

celu, którego zrealizowaniu przez sprawcę przemoc ma służyć. Jeśli celem tym jest zmuszenie pokrzywdzonego do określonego działania, tj. wymuszenia na nim faktycznie istniejącej wierzytelności, w sytuacji, gdy jej wartość nie odbiega zasadniczo od wartości rzeczy będącej przedmiotem zaboru, niewątpliwie taki czyn należy zakwalifikować z art. 191 § 2 kk, jeśli zaś sprawcy zmierzają do dokonania zaboru mienia ofiary w celu przywłaszczenia, mamy do czynienia z rozbojem (tak wyrok SN z dnia 11 IV 2007r., V KK 226/06, KZS 2007/12/30; wyrok SA w Lublinie z dnia 18 XI 2004r., II AKa 304/04, Prok. i PR. 2005/11/24; wyrok SA w Białymstoku z dnia 30 III 2004r., II AKa 298/04, Prok. i Pr. 2005/7-8/25). Sąd Rejonowy w oparciu nie tylko o wyjaśnienia oskarżonych, ale i zeznania pokrzywdzonego, częściowo z postępowania przygotowawczego oraz z rozprawy, a także relację P. K. ustalił dobrowolność wydania przedmiotów oskarżonym w zastaw, tj. do momentu spłaty długu. Na taki właśnie zamiar oskarżonych, a nie na zabór mienia związany z chęcią jego przywłaszczenia, wskazują dalsze zachowania obu stron – pokrzywdzonego, który pod swoim domem przekazuje K. D. tubę i radioodtwarzacz ze słowami „masz te rzeczy, a jak będę miał kasę, to się dogadamy”, ale i tego oskarżonego, gdy udaje się on na spotkanie ze Z. K., wydając mu na żądanie rzeczy z jego samochodu. Także i wartość przekazanych oskarżonym rzeczy nie odbiegała zasadniczo od wysokości wierzytelności, choć ta do końca istotnie była trudna do określenia z uwagi na zmienne relacje wszystkich zainteresowanych. Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu odwoławczego celem zaboru nie było przywłaszczenie, a chęć zabezpieczenia wierzytelności poprzez zatrzymanie rzeczy „pod zastaw” tak, by zmusić w ten sposób pokrzywdzonego do zwrotu długu. Nie sposób zważywszy na powyższe rozważania przypisać także oskarżonym w realiach niniejszej sprawy zamiaru popełnienia przestępstwa z art. 282 kk, inny bowiem od początku oskarżonym przyświecał zamiar, inna też był ich motywacja działania, co słusznie uwzględnił i umotywował Sąd meriti. Uwagi dotyczące wyeliminowania z przyjętej kwalifikacji prawnej znamion z tego przepisu ustawy są w całości godne podzielenia.

Zupełnie inaczej przedstawia się natomiast kwestia przypisania oskarżonemu czynu z art. 280 § 1 kk, popełnionego na szkodę Z. K.. Przypomnieć należy, iż z ustaleń faktycznych, prawidłowo poczynionych przez Sąd I instancji, wynika bezsprzecznie, iż po tym jak K. D. podczas drugiego spotkania ze Z. K. na parkingu przekazał mu radioodtwarzacz i tubę basową, umieszczając je w bagażniku pojazdu, stwierdził na pytanie K. o telefon, iż przekaże go, ale „z ręki do ręki”, tj. w momencie przekazania mu gotówki. Nie było tak, bo nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym ustalenie przytoczone w apelacji przez obrońcę oskarżonego, by oskarżony odebrał najpierw od Z. K. pieniądze w kwocie 1.000 złotych, a dopiero później go uderzył w twarz; jednoznacznie z relacji obu K. wynika wszak, że w momencie gdy pokrzywdzony wyjął z zabezpieczonej zamkiem kieszeni kurtki plik banknotów po 100 złotych (łącznie 1.000 złotych) oskarżony zadał mu w twarz silny cios ręką opatrzoną gipsem, równocześnie usiłując drugą ręką zabrać pieniądze. Tylko dzięki niezwyklej przytomności umysłu i refleksowi pokrzywdzony zdołał podjąć natychmiastową reakcję, cofając się, chowając pieniądze z powrotem do kieszeni i sięgając do otwartego bagażnika pojazdu po laskę, co zapobiegło zaborowi gotówki przez oskarżonego, a także zapewne spowodowaniu większych obrażeń ciała niż tylko otarcie skóry podbródka.

Trzeba podkreślić, iż w żadnej ze swoich relacji oskarżony nie wskazał, tak jak podaje to skarżący, by najpierw odebrał od Z. K. pieniądze w kwocie 1.000 złotych, a następnie uderzył w twarz pokrzywdzonego; wręcz przeciwnie, w początkowych relacjach twierdził on, iż nie widział w ogóle u Z. K. pieniędzy, ten zaś sam zamachnął się na niego biorąc laskę z bagażnika, by później podczas konfrontacji z pokrzywdzonym potwierdził jego wersję zdarzenia („to co zeznał świadek polega na prawdzie”), stwierdzić, że mogło tak być, że uderzył ojca K., aż w końcu przed Sądem – po przyznaniu się do winy – odmówić składania wyjaśnień. Słusznie zatem Sąd orzekający czynił ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania Z. i K. K. (1), są one bowiem w zakresie tego zdarzenia zbieżne ze sobą, wzajemnie się uzupełniając. Nie ulega wątpliwości, iż działanie oskarżonego było ukierunkowane na przywłaszczenie mienia Z. K., działał on w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłując zabrać pieniądze po uprzednim uderzeniu w twarz pokrzywdzonego. Zachowanie to zatem zrealizowało znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 §1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniami obu apelujących obrońców, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu orzekającego meriti. Obrońcy w żadnej mierze nie podważyli prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego co do sprawstwa i winy obu oskarżonych. To, że były one niekorzystne dla

oskarżonych nie oznacza jednak, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk, co wytknął obrońca oskarżonego A. A. Sądowi Rejonowemu w środku odwoławczym.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało niewątpliwie winę oskarżonych, zaś o złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk nie można mówić w sytuacji, w której Sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 kpk i art. 410 kpk, ten to wybór uzasadniając. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby Sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (por. postanowienie SN z dnia 29 V 2008r., V KK 99/08, Lex nr 435313). Przepis art. 5 § 2 kpk nie ma bowiem odniesienia do wątpliwości, które ma w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego któraś ze stron procesu karnego, a dot. wyłącznie wątpliwości, które mogłyby powstać po stronie Sądu co do interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego i wskazuje, jak należy w takiej sytuacji postąpić. Nie można więc zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez strony, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (por. postanowienie SN z dnia 24 IV 2008r., V KK 24/08, Lex nr 395213). Takich wątpliwości Sąd merytoryczny jednak nie miał.

W tej sytuacji wypada skonstatować, iż wywiedzione apelacje obrońców oskarżonych stanowią jedynie polemikę z argumentami zawartymi w pisemnych motywach wyroku, a Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zaś na ich podstawie poczynił zasadniczo prawidłowe ustalenia faktyczne (poza wskazanymi wyżej i omówionymi kwestiami), nadto swe stanowisko właściwie i szeroko umotywował. Ocena materiału dowodowego nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji właściwie, logicznie i szeroko uzasadnił swoje stanowisko, nie naruszając dyspozycji art. 424 kpk, kontrola zaś prawidłowości rozumowania Sądu i podniesionych argumentów skutkowałą wydaniem orzeczenia reformatoryjnego. Ze wskazanych wyżej względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, iż w miejsce czynów przypisanych obu oskarżonym w pkt 1 i 2, uznał ich za winnych popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 8 marca 2013r. w K., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu ze sobą, stosowali wobec K. K. (1) przemoc w postaci kopania po ciele, doprowadzenia do samochodu i zmuszenia, by wsiadł do pojazdu, a następnie uderzania rękami w twarz w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w wysokości około 1.200 złotych. Tak przypisany oskarżonym czyn zakwalifikowano z art. 191 § 2 kk.

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę obu oskarżonych – oskarżonego A. A. (1) co do czynu z art. 191 § 2 kk, zaś oskarżonego K. D. co do dwóch czynów – z art. 191 § 2 kk oraz z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 §1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Nie znalazł Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary orzeczonej wobec oskarżonego K. D. za przestępstwo usiłowania rozboju, popełnione na szkodę Z. K.. Należy bowiem zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie okoliczności mających wpływ na wymiar kary wobec oskarżonego. Sąd Rejonowy właściwie ustalił zatem stopień zawinienia oskarżonego K. D. i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, która jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona zatem oskarżonemu w wysokości minimalnej ustawowego zagrożenia, w sposób należyty spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Słusznie Sąd

meriti ocenił stopień społecznej szkodliwości tego czynu na poziomie znacznym, a to z uwagi na charakter dóbr naruszonych przestępstwem, okoliczności popełniania przestępstwa, stosunkowo intensywną przemoc, co prawda poprzez jednorazowe uderzenie, ale ręką opatrzoną gipsem, oraz jej następstwa, nadto agresywny i niespodziewany sposób działania oraz niską motywację sprawcy, którego celem było osiągnięcie łatwej i szybkiej korzyści majątkowej, pomimo możliwości uzyskania przecież pieniędzy bez potrzeby uciekania się do stosowania przemocy – bo w zamian za zwrócenie telefonu komórkowego należącego do syna pokrzywdzonego.

W związku ze zmianą zaskarżonego wyroku i przypisaniem obu oskarżonym jednego czynu z art. 191 § 2 kk, Sąd Okręgowy na podstawie tego przepisu wymierzył obu oskarżonym kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności. Kary te są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu, uwzględniają zaplanowany sposób działania obu sprawców, intensywność stosowanej przemocy, ich zamiar, jak również stopień winy oskarżonych, mając na względzie także wychowawcze i społeczne oddziaływanie kary. Na korzyść oskarżonych wpływała ich dotychczasowa niekaralność, ustabilizowany tryb życia, jednakże zdaniem Sądu odwoławczego postępowanie obu sprawców zasługuje na negatywną społeczną ocenę, albowiem nie można tolerować samowolnego zmuszania do świadczenia.

Sąd odwoławczy w pełni podzielił zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku wywody, odnoszące się do możliwości przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologiczno – społecznej w stosunku do oskarżonego A. A. (1), a tym samym do zastosowania art. 69 kk i warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej mu kary pozbawienia wolności. Oskarżony jest osobą niekaraną, sprawcą młodocianym, a ocena jego właściwości i warunków osobistych, mająca znaczenie dla oceny, czy zasadne w sprawie pozostawać będzie orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skłoniła Sąd odwoławczy do wniosku, że wystarczającą wobec tego oskarżonego karą pozostanie kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym jej zawieszeniem. Sąd uznał zatem, podobnie jak Sąd meriti, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w takiej formie pozostanie wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Cele prewencji indywidualnej bez wątplenia spełnione zostaną przez orzeczenie takiej kary, w szczególności zaś tak wymierzona kara zapobiec powinna powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Możliwość wykonania w okresie próby warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy powinna skutecznie odwieść oskarżonego od popełniania kolejnych przestępstw. Popełnienie przez oskarżonego przestępstwa przypisanego jego osobie wyrokiem w niniejszej sprawie nie uzasadnia przy tym uznania, że wyłącznie kara pozbawienia wolności orzeczona bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowić będzie karę właściwą, a przy tym nie naruszy ona zasady ultima ratio kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, określonej w art. 58 § 1 kk. Przypisane oskarżonemu przestępstwo nie pozostaje jednak czynem o tak dużej społecznej szkodliwości, by uznać oskarżonego za osobę szczególnie zdemoralizowaną tak, by tylko kara wykonana w warunkach izolacji spełniła wobec oskarżonego cele kary. Te wszystkie okoliczności miał na uwadze Sąd I instancji i należycie je wyeksponował. Właśnie kara w orzeczonej wysokości winna wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa. Dodatkowo orzeczoney w pkt 7, acz obligatoryjnie ustanowiony, dozór kuratorski, stanowić ma gwarancję, że oskarżony nie popełni ponownie przestępstwa (w tym zwłaszcza podobnego na szkodę pokrzywdzonego), bowiem skutkować to może wprowadzeniem do wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Z uwagi na orzeczenie wobec oskarżonego K. D. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 191 § 2 kk, zachodziła potrzeba orzeczenia nowej kary łącznej. Sąd Okręgowy, podobnie jak i Sąd Rejonowy, uznał za uzasadnione zastosowanie przy wymiarze kary łącznej zasady częściowej asperacji. Zasada pełnej absorpcji nie byłaby wskazana ze względu na indywidualne i społeczne oddziaływanie kary. Oba przestępstwa zostały popełnione co prawda w dość bliskim odstępnie czasowym, jednak na szkodę innych pokrzywdzonych, godząc w różne dobra prawnie chronione, oskarżony nadto działał w odmienny sposób, z innym zamiarem i motywacją. Wymierzenie zatem temu oskarżonemu kary łącznej 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności za dwa czyny w żadnym razie nie może uchodzić za rażąco surowe. Kara ta wypełnia wymogi prewencji ogólnej i spełnia swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania. Należy zauważyć, iż oskarżony jest osobą jeszcze bardzo młodą, dotychczas niekaraną, przestępstwa, których się dopuścił cechuje jednak znaczny stopień społecznej szkodliwości, zaś motywacja, którą kierował się sprawca zasługuje na potępienie.

W pozostałym zakresie utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

Z uwagi na fakt, że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza zaskarżonego wyroku przez pryzmat rozumowania Sądu I instancji, przedstawionego w pisemnych motywach orzeczenia i skonfrontowanie jej wyników z zarzutami i wnioskami trzech apelacji doprowadziło ten Sąd do wniosku, że środki odwoławcze w pozostałej części nie zasługują na uwzględnienie, orzeczenie Sądu Rejonowego - poza zmianami omówionymi wyżej - utrzymano w mocy.

Równocześnie w pkt 3 wyroku, wobec braku powodów, by oskarżonych od zapłaty kosztów procesu zwolnić, zasądono od obu oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających oraz wymierzono oskarżonemu A. A. (1) opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych, a K. D. opłatę za II instancję w kwocie 400 złotych, co jest konsekwencją wymierzonych im kar.